



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

O zaolziańskich Polakach w
czeskim i polskim parlamencie
| s. 4



»Od postu
do postu«
| s. 5



Po karnych dostali
wysypki
| s. 8



Stan wojenny rozdzielił małżonków

WYDARZENIE: *Dzisiaj mija trzydziesta rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Decyzja, którą ogłosił 13 grudnia 1981 roku Wojciech Jaruzelski, stojący na czele utworzonej w nocy z 12 na 13 grudnia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, była szokiem nie tylko dla Polaków w kraju. Zamknięcie granic spowodowało, że niejedna rodzina z Zaolzia została odizolowana od bliskich w Polsce. Oto historia młodego małżeństwa, które zmuszone było żyć oddzielnie przez prawie cztery miesiące.*

Edmunda Piekarskiego decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego zastała w Katowicach, jego żonę Wierę w Cierlicku. Przez następne blisko dwa miesiące pan Edmund nie wiedział, co dzieje się z jego żoną, spodziewając się drugiego dziecka, ona nie miała żadnych wiadomości o mężu.

Wiera Fukala z Cierlicka i Edmund Piekarski z Bydgoszczy poznali się będąc nastolatkami dzięki rubryce korespondencyjnej w młodzieżowym czasopiśmie „Płomyk”. Przez kilka lat wymieniali listy, później, gdy pani Wiera była już w gimnazjum, wreszcie się spotkali. Znajomość korespondencyjna przerodziła się w miłość. W październiku 1980 roku wzięli ślub, w lutym następnego roku urodził im się syn Marek. Planowali, że zamieszkają razem w Katowicach, gdzie pan Edmund podjął pracę na kopalni i miał mieszkanie. Pani Wiera zaczęła załatwiać potrzebne dokumenty, by móc wyjechać na stałe z Czechosłowacji. Gdzieś w połowie 1981 roku zmienili jednak zdanie. Sytuacja w Polsce była niepewna, sklepy świeciły pustkami. – Pracowałem na zmiany od północy do 7.30. Żywność była na przydział, a gdy kończyłem pracę, nie miałem praktycznie szansy zrealizować kartek. Ludzie stali w kolejkach od czwartej, piątej rano. O siódmej otwierano sklep, a o ósmej u rzeźnika były już puste haki – wspomina pan Edmund.

Zamienili się z żoną rolami. Pani Wiera zrezygnowała z przeprowadzki, jej mąż zaczął kompletować dokumenty, by móc na stałe wyjechać do Czechosłowacji. Paszportu wciąż



Fot. DANUTA CHLUP

Edmund i Wiera Piekarscy w swym mieszkaniu w Cierlicku. Przed trzydziestu laty okres przedświąteczny był dla nich niezmiernie ciężki – nie mogli się spotkać, nie mieli o sobie żadnych wiadomości.

jednak nie było. – 12 grudnia 1981 roku jechałem do Cierlicka po żonę i syna, następnego dnia miałem z nimi wrócić do Katowic. U mnie była moja mama z Bydgoszczy, która nie widziała jeszcze wnuka – wspomina Piekarski. Pojechał autobusem do Cieszyna, lecz na granicy dowiedział się, że ma jak najszybciej wracać do Katowic. – Pokazałem zaświadczenie

o tym, że jestem żonaty, mam żonę w Czechosłowacji i mogę do niej jeździć bez obowiązkowej wymiany walut. Co dwa miesiące wystawiała mi je Miejskowa Rada Narodowa w Cierlicku. Ten dokument był ważny razem z aktem ślubu. Wojskowy na granicy (celników w ogóle tam tego dnia nie było) powiedział mi tylko, bym jak najszybciej wracał do Kato-

wic, jeżeli nie chcę tam iść na piechotę. Nikt mi nie wyjaśnił, co się dzieje. Telefony publiczne już nie działały, nie można było nadać listu poleconego do Czechosłowacji.

Pani Wiera na próżno wyglądała męża. Dopiero w nocy dowiedziała się z radia, że generał Jaruzelski wprowadził stan wojenny.

Ciąg dalszy wspomnień na str. 5

13 GRUDNIA W CIESZYNIE

Stowarzyszenie „Wszechnica” we współpracy z Klubem „Pro publico bono”, C.O.K. „Dom Narodowy”, NSZZ „Solidarność” Podregionu Cieszyn i Skoczów i Klubem „Gazeta Polska” organizują dzisiaj obchody XXX rocznicy wprowadzenia 13 grudnia 1981 roku nielegalnego stanu wojennego w Polsce.

W Cieszynie uroczystości rozpoczną się o godz. 15.30 od złożenia kwiatów pod tablicą upamiętniającą ofiary stanu wojennego przy ulicy Szerokiej. O godz. 16.00 będzie można w Domu Narodowym spotkać się z internowanymi w grudniu 1981 działaczami „Solidarności” i wysłuchać wykładu pt. „Czego nauczył nas stan wojenny?”. O godz. 18.00 zaś w kościele pw. św. Marii Magdaleny odbędzie się msza św. w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego. **(kor)**

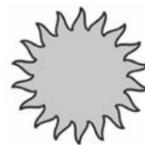
Pamiętasz prezent?

Czy jest taki prezent świąteczny, który szczególnie utkwił Ci w pamięci? Może była to upragniona zabawka albo zupełny drobiazg, zaskoczenie? Podziel się z pozostałymi Czytelnikami swoim wspomnieniem prezentu świątecznego. Zadzwoń do nas pod nr tel. 775 700 896 lub wyślij swoje wspomnienie na e-mail: beata.schonwald@glosludu.cz. Czekamy do końca tygodnia. Wasze wspomnienia-prezenty opublikujemy w świątecznym magazynie „Głosu Ludu” w czwartek 22 grudnia. **(sch)**

POGODA

wtorek

środa



dzień: 5 do 8 °C
noc: 1 do -3 °C
wiatr: 3-7 m/s

dzień: 3 do 7 °C
noc: 5 do 1 °C
wiatr: 3-7 m/s

W Pradze o szkolnictwie

W piątek 16 grudnia wyjedzie do Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej zaolziańska delegacja. Na jej czele stanie wiceprezes Kongresu Polaków, a zarazem szef Komisji Szkolnej KP, Tadeusz Wantuła. Będą mu towarzyszyć prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC Barbara David oraz dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie Marta Kmeť. A także wysłannik

„Głosu Ludu”. – Jedziemy do szefa resortu edukacji, Josefa Dobeša, z bardzo prostym przesłaniem: chodzi o zachowanie stanu finansowania polskiego szkolnictwa na Zaolziu – powiedział nam wiceprezes Wantuła. – Z rozmów prowadzonych z dyrektorami szkół, w ramach Komisji Szkolnej, wypływa, że nie sposób na dzień dzisiejszy obliczyć możliwych konsekwencji zmian w systemie finansowania szkolnictwa dla każdej szkoły z osobna. Zróżnicowanie

ilościowe itp. odgrywa tu wielką rolę. Jedziemy zatem z myślą taką, żeby zachować stan dzisiejszy. A jeżeli to się nie uda, to chcemy zasugerować ministrowi Dobešowi, żeby do prac szczegółowych na temat powstającej nowej normy prawnej zaangażował Zaolziaków, którzy znają się na temacie. Po trzecie: chcemy na bieżąco, w myśl poszczególnych ustaw, być obecni fizycznie, prawnie, przy przygotowywaniu wszelkich nowych norm prawnych mających jakikol-

wiek związek ze szkolnictwem narodowościowym.

Tadeusz Wantuła przypomniał, że w spotkaniu, jako współgospodarz, weźmie udział senator Petr Gawlas z Jabłonkowa. – Liczymy na to, że piątkowa wizyta, podobnie, jak było ze spotkaniem z premierem Petrem Nečasem, nie będzie tylko grzecznościowym wydarzeniem, ale że przyniesie konkretne efekty – dodał wiceprezes Kongresu Polaków. **(kor)**



9 771212 1422027

1 1 1 4 6

KRÓTKO

PALIŁO SIĘ
POD JAWOROWYM

TRZYNIEC (dc) – W Oldrzychowicach płonął w nocy z piątku na sobotę dom dwurodzinny. Strażakom udało się większość budynku uchronić przed żywiołem, zniszczeniu uległy tylko dwa pokoje na piętrze. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy jednej osobie z poparzoną twarzą. Straty oszacowano na 700 tys. koron.

* * *

BEZ PODWYŻEK

CZEŚKI CIESZYŃ (sch) – Dobra wiadomość dla mieszkańców miasta nad Olzą. Na przyszły rok ratusz nie szykuje podwyższania stawek opłat lokalnych i podatków. Tyle samo co w bieżącym roku cieszyńscy zapłacą też za wywóz śmieci, czyli 420 koron na rok od osoby. Decyzję o zachowaniu opłat i podatków na dotychczasowym poziomie czeskocieszyńscy władarze tłumaczą kryzysem, który sprawia, że mieszkańcy mają coraz głębiej do kieszeni.

* * *

KOLEĐOWALI

»POD AKACJAMI«

ŁOMNA DOLNA (kor) – Ponad czterdziestka mieszkańców wioski zawitała w mroźny niedzielny wieczór do dolnołomnińskiego hotelu „Pod akacjami”, by wziąć udział w spotkaniu z kolędą. – To pierwsza edycja podobnej imprezy, którą nasze Koło organizuje wspólnie z szefostwem tego zakładu gastronomicznego – powiedział nam prezes Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Łomnej Dolnej, Adam Szczuka, zarazem jeden ze skrzypków kapeli ludowej „Nowina”, która grała „Pod Akacjami” kolędy. – Graliśmy z kapelą przez ponad trzy godziny, a śpiewali z nami wszyscy uczestnicy imprezy, bo rozdaliśmy im polsko-czeskie śpiewniki. Mam nadzieję, że podobne spotkania z kolędą będą się odbywać także w przyszłości – dodał prezes Szczuka.

Z zamrażarki na stół wigilijny

Podobnie jak prezenty świąteczne i choinki, również karpia na stół wigilijny coraz więcej osób kupuje z wyprzedzeniem. Od początku grudnia karpie, amury, pstrągi czy sandacze wystawiane są na sprzedaż. Zamiast stać w niekończącej się kolejce w ostatni dzień przed Wigilią, ludzie wolą zaopatrzyć się w ryby wcześniej. I przechować je w zamrażarce.

Również w naszym regionie sprzedaż ryb ruszyła już na dobre. Jakie gatunki ryb cieszą się w tym roku największym powodzeniem? Czy nadal na naszych zaolziańskich stołach będzie w święta królować tradycyjny karp? – Najwięcej sprzedaje się karpia, ale też dobrze idą amury czy pstrągi. Smakosze natomiast wybierają szczupaki, sandacze, a nawet sumy – mówi Martin Nieslanik z Jabłonkowa. – Z rybami jest jak z każdym innym towarem. Kiedy przychodzi kryzys, ludzie po prostu kupują mniej. Chociaż, jeśli chodzi o ceny, to pozostały one na tym samym poziomie co w roku ubiegłym – stwierdza.

O tym, że karp będzie wiodł prym wśród ryb podawanych w tegoroczne święta, przekonany jest również Zbyszek Pustówka z oldrzychowickiej hodowli ryb. Jak jednak zauważa, dość dużym powodzeniem cieszą się o tej porze roku również amury. – Karpie sprzedawane są przez okrągły rok i wielu ludziom już po prostu się przejadły. Wówczas wybierają oni na przykład amura, który podobno lepiej smakuje od zwykłego karpia – mówi Pustówka.

Chociaż wiele osób woli zaopatrzyć się w ryby nieco wcześniej, nadal pozostaje spora grupa tych, którzy chcą mieć rybę świeżą, przyniesioną niemal prosto ze straganu na stół wigilijny. Nic więc dziwnego, że ostatnie trzy dni przed Bożym Narodzeniem sprzedawcy ryb określają jako kompletne urwanie głowy. – Na szczęście dużo klientów przychodzi wcześniej i zabiera rybę do zamrażarki. Zwłaszcza ludzie starsi, mieszkający wyżej w górach, w obawie przed śniegiem wolą kupić rybę już



Wigilijny karp – to tradycja w wielu zaolziańskich domach.

teraz, gdy drogi są jeszcze przejezdne – stwierdza Pustówka. Według niego, na przykład amurowi wcześniejsze zamrożenie wręcz sprzyja. Jego mięso zamrożone na dzień lub dwa „odpocznie” i lepiej będzie się nadawać do dalszej obróbki. – Kiedy jest dobrze ustawiona zamrażarka, zamrażania nie trzeba się bać. Przyjmuje się bowiem, że o ile świeża ryba ma stu procentowy smak, to zmrożona smakuje na 95 procent. Czyli różnica jest właściwie niezauważalna... – dodaje Nieslanik.

– Mało osób kupuje dziś rybę żywą. Większość

woli, żeby na miejscu ją zabić. Chociaż zdarzają się przypadki, że ludzie zabierają do domu żywego karpia, aby pokazać dzieciom rybę pływającą w wannie. A następnie przynoszą ją do nas z powrotem – opowiada oldrzychowicki hodowca.

Tymczasem Państwowy Instytut Weterynaryjny zaleca konsumentom korzystanie z fachowego zabicia karpia zaraz na straganie. Uważa bowiem, że przenoszenie ryby w torbie do domu oraz jej późniejszy pobyt w wannie jest dla karpia stresujący.

(sch)

Będzie film o policjantach z Cieszyna

Do Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zawitała ekipa z oddziału telewizyjnego w Ostrawie. Grupa czeskich dziennikarzy przyjechała zrealizować materiał do programu „Hranice dokońca – Rozmówki polsko-czeskie”. – To, co dla nas jest codziennością w doborze metod działań prewencyjnych, dla naszych sąsiadów zza Olzy jest nietypowe i niespotykane w ich kraju – stwierdził asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy KPP w Cieszynie.

Czeskich dziennikarzy interesowało, w jaki sposób policjanci zapewniają bezpieczeństwo pieszym w rejonie przygranicznym, w Cieszynie i na Śląsku. Goście przyglądali się także akcji „Rok pieszego” i efektem tych działań.

– Zastępca naczelnika cieszyńskiej drogówki, asp. sztab. Ireneusz Korzonek, w skrócie przedstawił indywidualne i nowatorskie metody docierania do świadomości uczestników ruchu drogowego. Zaproszo-

no do udziału w kampanii znane osobistości ze Śląska Cieszyńskiego takie, jak Adam Małysz czy Kajetan Kajetanowicz – powiedział Rafał Domagała.

Dodał, że najbardziej zaciekawili dziennikarzy księża, którzy również mają swój czynny udział w akcji. Miejscowy proboszcz ks. Karol Mozor z parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie, od wielu lat zaangażowany na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogo-

wym, podczas mszy czy katechezy zachęca mieszkańców do noszenia odblasków. Tłumaczy, że naruszenie przepisów o bezpieczeństwie jest także grzechem.

– To, co dla nas jest chlebem powszednim w doborze metod działań prewencyjnych, w Republice Czeskiej jest nietypowe i niespotykane. Najważniejsze w tym jest to, że te działania od kilku lat przynoszą wymierne efekty – podkreślił rzecznik policji.

(kor)

Zagraj z nami



8 stycznia odbędzie się kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Włącz się w pomoc i zostań wolontariuszem. Zgłoszenia pod e-mailem: wolff@glosludu.cz.

Frysztańskie freski już odkryte

W kościele parafialnym Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie zostały już w całości odkryte średniowieczne malowidła ściennie. Najstarsze są freski gotyckie z XV wieku, w niektórych warstwach znajdują się obrazy renesansowe.

Na ślady cennych malowideł w kaplicy chrzcielnej natrafiono wiosną ub. roku, kiedy parafia zamówiła malowanie kościoła i przeprowadzane były prace przygotowawcze. Stop-

niowe odkrywanie fresków trwało przeszło rok. Restauratorka musiała zdjąć od 8 do 10 warstw tynku. Teraz przyjdzie kolej na konserwację i dalsze odnawianie malowideł. W kaplicy znajdują się cykle obrazów poświęconych życiu dwóch męczennic: pierwszy św. Barbarze, drugi przedstawia sceny z życia św. Katarzyny.

– Dla miasta takie odkrycie jest sensacją. Jest też unikatem na skalę krajową. W tym roku pomogliśmy

parafii w finansowaniu prac restauratorskich, przeznaczając na nie 200 tys. koron, ministerstwo kultury wyłożyło kolejnych 550 tys. W poprzednich latach przeznaczaliśmy na remont dachu kościoła przeszło 6,5 mln koron – powiedział wiceprezydent miasta, Petr Bičej.

Rusztowanie zostało już zlikwidowane i kaplica chrzcielna od ub. piątku jest otwarta dla parafian i zwiedzających.

(dc)

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Stojąc w obronie pomysłodawców przygotowania tablicy pamiątkowej w „czerwonym” budynku byłej szkoły podstawowej oraz przedstawiciele gminy zasadniczo nie zgadzam się z krytyką pana Karola Mrózka, która została opublikowana na łamach „Głosu Ludu” 8 grudnia. Moim zdaniem tablica została usytuowana we właściwym miejscu, gdyż mogą zapoznać się z jej treścią osoby odwiedzające wyremontowany w przyszłości budynek.

W tym miejscu nie jest narażona na ujemne wpływy atmosferyczne lub też ataki wandalów bądź złodziei. Istniejące tablice pamiątkowe w „żółtym” budynku obecnej PSP również zamieszczono w jej wnętrzu tuż za wejściem głównym i nikt nie ma do tego najmniejszych pretensji. Ja nie jestem wychowankiem polskiej „podstawówki”, gdyż uczęszczałem do górnosuskiej czeskiej szkoły podstawowej, ale jestem wieloletnim aktywnym działaczem PZKO i

również ofiarowałem sporą sumę na rzecz wspomnianej tablicy. Przykro mi więc, że ciągle jesteście narażeni na bezpodstawną krytykę osób, których dorobek w życiu społecznym i kulturalnym naszej gminy jest raczej znikomy. Mam nadzieję, że wśród nas znajduje się większość ludzi doceniająca dążenia do utrwalenia pamięci o historii polskości na terenie naszej gminy, jak również całego Zaolzia.

Jan Zyder, Sucha Górna

JAK LUKIER PRZERODZIŁ SIĘ W CIESZYŃSKI FILIGRAN, CZYLI...

Ciasteczka przy studni

Cieszyńskie ciasteczka muszą nie tylko pięknie wyglądać, ale też być smaczne – takie były założenia konkursu ogłoszonego tradycyjnie przed świętami Bożego Narodzenia przez Zamek Cieszyn.

Zwycięzców ogłoszono w niedzielę, podczas imprezy „Zaprojektuj tradycyjne święta”. – Tegoroczny konkurs ma taki poziom, że przez 20 minut jury siedziało i patrzyło na ciasteczka – powiedziała Ewa Gołębiowska, dyrektor Zamku, która wspólnie z Krystyną Folwarczną oraz wiceburmistrzem Cieszyna – Janem Matuszkiem, zasiadała w jury. – Nie mieliśmy ich odwagi tknąć, bo były takie ładne. Z czasem okazało się, że są równie smaczne jak piękne. Dlatego przyznaliśmy dwa pierwsze miejsca.

Panie biorące udział w konkursie chwalił także Matuszek. – Widzimy dziś sztuki artystów domowych. Fantastycznie, że ten sztuki z roku na rok jest podziwiany przez coraz więcej osób. To bardzo pozytywne zjawisko, że ciasteczka są wzbogacane o cieszyńskie wzory. Z tego między innymi względu jedno z pierwszych miejsc otrzymała praca, która zawiera motywy cieszyńskie. Mnie nasuwało się jedno porównanie – lukier przerodził się w cieszyński filigran – mówił wiceburmistrz Cieszyna.

Wygrały ex aequo Urszula Pieczonka z Cieszyna oraz Helena Szturc z Golezowa. Ta pierwsza przyznała, że nad studnią, zdobijąc ciasteczka, pracowała tydzień. – Całość jest jadalna, została wykonana z piernika. Nie zabrakło oczywiście lukru – powiedziała cieszyńnianka. Jak sama przyznała, ma dwóch synów, więc na pomoc przy pieczeniu



Fot. ARC

Cieszyński filigran, czyli ciasteczka Urszuli Pieczonki z Cieszyna.

nie ma co liczyć. A mąż pomaga? – Też nie, ale nie wtrąca się, nie ma nic przeciwko, więc to już jest sukces – dodała z uśmiechem.

Do świąt Bożego Narodzenia zostały niecałe dwa tygodnie. Najwyższa więc pora rozpocząć pieczenie ciasteczek, już nie na konkurs, ale żeby móc położyć je na wigilijnym

stole albo podarować bliskim i znajomym.

– Żeby zachowały świeżość i można je było kosztować do Sylwestra, zabieram się właśnie do pieczenia. Zaczynam od tych, które muszą poleżeć, żeby skruszały. Na koniec będą ciasteczka z masą – powiedziała Krystyna Folwarczna. (wot)

Nawiejskie kolędowanie z... bandurą

Edmunda Juroszek, jedna z solistek nawiejskiego Chóru Żeńskiego „Melodia”, nietypową ludową pastorałką z południa Polski otworzyła w sobotę doroczny Koncert Kolęd, na który zespół zaprasza Zaolziaków do Domu PZKO im. Jury spod Gronia w Nawsiu.

W tym roku było międzynarodowo. Jako pierwszy zaprezentował się Zespół Ludowy „Wiśniewiaczy” z polskiego Wiśniewa (m.in. kolędy „Jechali króle”, „Cicha noc” lub „Pastorałkowy wiwat”), po nim zaś Zespół Klubu Seniora z Radomyśli (m.in. „Bracia patrzcie jeno” czy „Mizerna cicha”).

Chór-gospodarz, śpiewający – jak zwykle – pod kierownictwem Aleksandry Zeman, zaśpiewał sześć kolęd, nie tylko polskich, ale i dwie czeskie: „Narodil se Kristus Pán” i „Chtic, aby spał”. Najwięcej oklasków zebrał jednak duet bandurzystek z Ukrainy, sióstr Ireny i Natalii Jewtuszk. Piękne polskie i ukraińskie kolędy w ich wykonaniu podbiły serca wszystkich słuchaczy.

Goście z Polski i Ukrainy zostali zaproszeni po spotkaniu się z nimi „Melodii” na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Kolędnicze Serce Polskie” w Wiśniewie. – Jego gospodarzem jest właśnie ze-

spół „Wiśniewiaczy”. Drugi zespół z Radomyśli jest z nim zaprzyjaźniony. A jeśli chodzi o bandurzystki, to właśnie z nimi nasz chór występował w Wiśniewie w styczniu bieżącego roku ex aequo pierwsze miejsce – powiedziała nam prezes zarządu chóru „Melodia”, Lidia Lisztwan.

Irena i Natalia Jewtuszk podczas pobytu na Zaolziu zaprezentowały się w kilkunastu polskich szkołach, od Jabłonkowa, przez Nawsie aż po Wędrynię i Trzyniec. Siostry-bandurzystki z Równego na Ukrainie, których matka jest Polką, ojciec zaś Ukraińcem, pracują w szkole muzycznej, gdzie uczą gry na bandurze. Bandura to ukraiński ludowy instrument muzyczny. Posiada 63 struny, należy do chordofonów, struny szarpie się palcami lub plektronem.

Jak zdradził nam Tadeusz Filipczyk, w styczniu przyszłego roku na festiwal w Wiśniewie wyjedzie z Zaolzia jabłonkowski Chór Męski „Gorol”. (kor)



Fot. JACEK SIKORA

Bandurzystki z Ukrainy podbiły serca całej publiczności.

Zbójnicy według Gapy2

Popularny teatrzyk dziecięcy Gapa2, działający w ramach Miejsowego Koła PZKO w Trzyniecu-Nieborach, przedstawił w niedzielę kolejną premierę. Tym razem szesnastka młodych aktorów zagrała „Zbójnickie opowieści” – historię o Ondraszku. Reżyser przedstawienia, Halina

Szczotka, jak zwykle postawiła na humor, nieco przewrotne pojęcie tematu i minimalistyczne podejście do dekoracji. Widzowie, którzy nie tylko zajęli wszystkie krzesła w sali Domu PZKO, ale także stali, nagrodzili sztukę burzą oklasków.

Jeszcze przed występem Gapy na

scenie pojawiły się przedszkolaki z niedawno założonego teatrzyku Gapcio. – Próby odbywają się dopiero od pięciu tygodni, więc na razie przedstawimy tylko krótką scenkę. Premiera przedstawienia będzie za kilka miesięcy – zapowiedziała Halina Szczotka, prowadząca również młodszy teatrzyk. Maluchy w szydełkowanych czapczkach z uszkami (wykonała je Helena Sikora, która uszyła również stroje dla starszych aktorów) zagrały historyjkę o myszkach na wycieczce. – Młodszy i starszy teatrzyk mają próby osobno, wychodzą więc dwa spotkania w tygodniu – powiedziała nam po przedstawieniu Halina Szczotka. – Nad „Zbójnickimi opowieściami” będziemy jeszcze pracowali, bo chcemy z nich zrobić spektakl plenerowy. Premiera plenerowa powinna się odbyć w przyszłym roku na „Dniu Oszeldy” – dodała.

W drugiej części programu wystąpił chór mieszany „Zgoda” z polskimi kolędami. Po występie organizatorzy szybko przemeblowali salę, by zebrani mogli przy stołach poczęstować się domowymi ciastami, kawą i herbatą, a także porozmawiać w gronie przyjaciół. Można też było zakupić polskie książki. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

„Zbójnickie opowieści” w wykonaniu Gapy2.

Mikołaj w Lesznej Dolnej

Od wielu lat do leszniańskich dzieci przychodzi Mikołaj. W ubiegły piątek zjawił się w miejscowym Domu PZKO wraz z pomocnikami – aniołkiem i diabełkiem. Pięknie udekorowana sala, kolędy, ogromne choinki i pyszne ciasteczka (dzieło pań z Klu-

bu Kobiet) przywitały dwudziestkę dzieciaków wraz z swymi rodzicami i dziadkami. Dzieci, jak zawsze, popisywały się przed Mikołajem wierszami i piosenkami, za co otrzymały piękne prezenty. Mikołaj obiecał przyjść za rok ponownie. (TaSz)



Fot. ARC

Na zakończenie grupowe zdjęcie z Mikołajem i aniołkiem.

O zaolziańskich Polakach w czeskim i polskim parlamencie

Ponad 30 posłów i czterech senatorów – Polaków z Zaolzia zasiadało dotąd w najwyższych organach ustawodawczych Czechosłowacji, Republiki Czeskiej i Polski. To im zostało poświęcone sobotnie seminarium historyczne pt. „Polacy z Zaolzia w parlamentach Czechosłowacji, Republiki Czeskiej i Polski 1919-2007”. Odbyło się ono w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, a towarzyszyła mu wystawa o tym samym tytule, przygotowana przez Marianę Steffka z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC oraz Stanisława Zahradnika.

Z zaproszenia do udziału w seminarium skorzystali byli posłowie Władysław Niedoba, Stanisław Gawlik i Wawrzyniec Fójcik, materiał przygotowany przez byłego senatora Andrzeja Febera wygłosiła w jego zastępstwie Aleksandra Zdražilová. W spotkaniu uczestniczył również senator Petr Gawlas, który przeczytał m.in. list patrona imprezy, przewodniczącego Senatu RC, Milana Štěcha, oraz poseł Alfréd Michalík (obaj ČSSD).

Pierwszy wykład pt. „Droga do parlamentaryzmu Republiki Czechosłowackiej” wygłosił czeski historyk Ivo Baran. Przypominał historię wyborów w Europie, Monarchii Austro-Węgierskiej i sytuację w państwie czechosłowackim. Słuchacze dowiedzieli się m.in., że równe prawo wyborcze (wyłącznie dla mężczyzn) zostało na ziemiach czeskich wprowadzone w 1907 roku, a dla obu płci dopiero po I wojnie światowej, w nowym państwie czechosłowackim.

Główny materiał przedstawił Stanisław Zahradnik. Scharakteryzował poszczególne okresy historyczne, w których Polacy z naszego regionu startowali w wyborach parlamentarnych i omó-

wił sylwetki poszczególnych posłów i senatorów. – Posłowie narodowości polskiej znaleźli się we wszystkich czechosłowackich (czeskich) kadencjach wyborczych oprócz lat 1920-25, 1992-1996, 1998-2002 i 2006-2010. W Senacie Zaolzia narodowości polskiej zasiadł po raz pierwszy w 1938 roku (Leon Wolf – w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej), w czeskim kolejno Andrzej Feber (2000), Edward Matykiewicz (2002) i Igor Petrov (2004) – po-

wiedział Zahradnik. Najdłużej posłowali Karol Michalski i Henryk Poędnik (w latach 1971-1990). Zahradnik podkreślił, że polskimi posłami w okresie międzywojennym były osoby sprawdzone, znane ogółowi, natomiast w czasach komunizmu kandydaci musieli przede wszystkim odpowiadać kryteriom partyjnym. Po upadku komunizmu polska społeczność na Zaolziu nadal nie miała własnej partii politycznej i posłowie oraz senatorowie wybierani byli (i nadal są) z ramienia partii ogólnokrajowych, wobec czego ich priorytetem jest obrona interesów wyborców tych partii, nie zaś polskiej mniejszości.

Władysław Niedoba, który był posłem do Czeskiej Rady Narodowej w latach 1976-1990 i do Izby Ludu Zgromadzenia Federalnego (1990-1992)

może porównywać pracę w parlamencie przed i po upadku komunizmu. – W czasach komunistycznych w samym parlamencie niewiele dało się zdziałać, ale dało się poza parlamentem, dzięki temu, że każdy poseł miał drzwi otwarte do wszystkich instytucji, posiadał kontakty – powiedział „Głowski Ludu”. Stanisław Gawlik, który był posłem Zgromadzenia Federalnego w 1992 roku, przypomniał okres poprzedzający podział Czechosłowacji na dwa państwa. – Dążyło się do tego, by podział był bezkonfliktowy, dużą rolę w tym odgrywał obecny prezydent Václav Klaus. Wybory prezydenta tak się potoczyły, by nie wybrano w drugiej turze żadnego kandydata. Gdyby wybrano prezydenta, sprawa z podziałem byłaby trudniejsza, prezydent nie mógłby się zgodzić na podział państwa – powiedział Gawlik.

Jerzy Czap, przewodniczący Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO, która wraz z Kongresem Polaków w RC zorganizowała seminarium, powiedział, że jego głównym celem było spopularyzowanie wiedzy o posłach z Zaolzia wśród szerszego ogółu. Tego celu nie udało się raczej osiągnąć, gdyż udział w seminarium wzięły prawie wyłącznie osoby zorientowane w temacie. Czap mimo wszystko wierzy, że uda się znaleźć osoby, które pomogłyby z wydaniem gotowej już praktycznie publikacji na ten temat, która następnie mogłaby dotrzeć do szerszego grona odbiorców.



Główny referat seminarium wygłosił Stanisław Zahradnik.

Tekst i zdjęcie:
DANUTA CHLUP

Jak państwo traktowało mniejszość polską?

W Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie odbył się w piątek wieczór promocyjny najnowszej książki o historii Zaolzia, wydanej w ramach ponadgranicznej serii pn. „Bibliotheca Tessinensis”. Tym razem chodzi o książkę czeskiego historyka, pracownika Instytutu Historycznego Akademii Nauk Republiki Czeskiej, Jiřego Friedla: „Polityka państwa wobec mniejszości polskiej na Zaolziu w latach 1945-1949”. Wspólnie z Instytutem Historii AN RC wydały ją Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków oraz Książnica Cieszyńska.

Dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong, przywitał nie tylko autora i recenzentów książki: historyków Mečislava Boráka i Krzysztofa Nowaka, ale też wiceburmistrzów obu Cieszynów, Jana Matuszka i Stanisława Folwarcznego. Z kolei prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek podkreślił, że książka Friedla jest już trzecią wydaną w czeskiej serii „Bibliotheca Tessinensis”. – Jest to ważne, że powstała przy współpracy z Instytutem Historii AN RC – stwierdził Szymeczek. – Bardzo nas cieszy, że założony dopiero w 1993 roku Ośrodek Dokumentacyjny, potrafił zdobyć takie zaufanie w środowisku naukowym, że może na co dzień współpracować z aż tak ważnymi instytucjami.

Jiř Friedl powiedział, że do nowej książki zabrał się od razu po wydaniu poprzedniej swojej publikacji, „Zaolzie w świetle szczytów polskiej placówki dyplomatycznej w Pradze

oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie 1945-1949”. – Niestety, w archiwach czeskich i słowackich podobnych szczytów nie było. Jest to spowodowane tym, że Czechosłowacja nie traktowała sprawy Zaolzia jako kwestii międzynarodowej – stwierdził Friedl. – Odrzucała jakiegokolwiek dyskusje na temat zmiany granic na rzecz Polski. Natomiast wydawało mi się, że ciekawe byłoby przedstawienie dokumentów na temat polityki państwa wobec mniejszości, zwłaszcza polskiej. A pod tym terminem trzeba rozumieć stosunek urzędów wobec Polaków,

nazywanych czasami „beckowcami”, zwrotu przedwojennych majątków polskich.

Jak powiedział Jiř Friedl, na te tematy w archiwach znalazł wiele materiałów, protokołów z posiedzeń różnych komisji, resortów rządu czechosłowackiego. – Takich dokumentów było mnóstwo, dlatego musiałem wybierać. To nie oznacza, że chciałem niektóre dokumenty ukryć. Chciałem przestawić te materiały, które odzwierciedlają główne kierunki polityki państwa czechosłowackiego, jego urzędów, wobec polskiej mniejszości. A są to dokumenty

od sprawozdań z posiedzeń rządu, aż po niższe szczeble administracji, na przykład urzędów: wojewódzkiego w Ostrawie lub powiatowych we Frysztacie, Czeskim Cieszynie i Frydku-Místku – podkreślił Friedl.

Dodał, że wybrał sporo materiałów z późniejszych posiedzeń Komunistycznej Partii Czechosłowacji. – Po 1948 roku jednak ta partia coraz mniej interesowała się mniejszościami, zwłaszcza polską, która pomogła wygrać KPC wybory w tym regionie – stwierdził autor książki.

Głos zabrali również recenzenci książki. Mečislav Borák podkreślił,

że książka jest wyjątkowa. – Historię tamtych czasów, a także polskiej mniejszości zajmowali się głównie polscy historycy. Dlatego trzeba docenić, że Jiřemu Friedlowi udało się zebrać tyle materiałów źródłowych, na podstawie których można przeanalizować politykę czeskiego Frontu Narodowego i urzędów administracji państwowej z lat 40. ubiegłego wieku wobec mniejszości polskiej – powiedział Borák. Z kolei Krzysztof Nowak stwierdził, że w pracy Friedla ważne są informacje na temat prób reaktywacji w latach 1945-49 przedwojennych organizacji polskich lub zmian granicy polsko-czechosłowackiej.

Obaj recenzenci, a także autor książki zwrócili uwagę m.in. na długo pojawiającą się w polityce państwa czechosłowackiego wobec polskiej mniejszości kwestię Układu Monachijskiego, kiedy to w czasach jego podpisania Polska wystąpiła o zwrot Zaolzia. – Nawet kiedy polska mniejszość zażądała otwarcia polskiej szkoły, ta sprawa się pojawia. To był taki „monachijski straszak”, który pojawiał się w wielu powojennych dyskusjach na temat Polaków żyjących w Czechosłowacji – podkreślił Friedl.

Autor nowej książki podziękował za współpracę m.in. Kongresowi Polaków, Marianowi Steffkowi z Ośrodka Dokumentacyjnego KP, historykowi Ivo Baranovi, a także Kazimierzowi Gajdzicy, który książkę opracował od strony graficznej i przygotował ją do druku.

JACEK SIKORA



Od lewej siedzą: Józef Szymeczek, Mečislav Borák oraz Jiř Friedl.

»Od postu do postu« – eksperyment się udał

Nie było to klasyczne widowisko taneczne, typowe dla Zespołu Regionalnego „Błędowice”, „Małych Błędowian” i kapeli „Kamraci”, nie był też to koncert adwentowy w pojęciu, jakie znamy. Widowisko „Od postu do postu”, które zespoły działające przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Hawierzowie-Błędowicach przedstawiły w sobotę w Domu Kultury Petra Bezruća, było próbą czegoś nowego – i to próbą bardzo udaną.

Współpracująca z zespołem etnograf Markéta Palowska z Muzeum Ostrawskiego napisała scenariusz oparty na autentycznych zwyczajach dolnośląskiej części Śląska Cieszyńskiego, przede wszystkim Błędowic i okolicy, związanych ze św. Katarzyną, okresem Adwentu, Bożego Narodzenia i Ostatków, i na jego podstawie wyreżyserowała przedstawienie, które prócz walorów artystycznych, ma też niemałe wartości poznawcze. Choreografią zajął się jej mąż Dariusz. Przedstawienie obejrzała niemalże kompletna widownia, przybyli nie tylko hawierzowianie, ale też wiele osób z sąsiednich miejscowości, a nawet z drugiej strony Olzy. – Konieczne trzeba kupić płytę z nagraniem tego widowiska, by pokazać ją następnym pokoleniom. Bo nie wiem, czy znajdzie się jeszcze zespół, który w ten sposób przedstawi

rok obrzędowy – przekonywał w kuluarach prezes Koła Nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Józef Swakoń. Bardzo pozytywnie program ocenił również profesor Daniel Kadłubiec z Uniwersytetu Ostrawskiego, który był zresztą jego konsultantem. – Wydaje mi się, że to jest pierwsza próba u nas, na Zaolziu, kiedy tak ogromny szmat obyczajowości został przeniesiony na scenę. Inne zespoły z reguły inspirowane są jakimś fragmentem, czy to weselem, czy dożynkami, tu został przedstawiony cały okres „od postu do postu” i to zasługuje na uznanie – powiedział redakcji.

Twórcy programu obawiali się nieco, że program, długi i mniej dynamiczny od klasycznych występów zespołu tanecznego, może być dla widzów nieco nużący. Nie stało się tak. Podobał się również osobom, które nie należą do wąskiego krę-



Andrzejkowe wróżby.



Święty Mikołaj ze swoją świtą.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

gu znawców obrzędowości ludowej. – Było to coś wspaniałego. Inne, ale naprawdę super – chwaliła Renata Wojnar. Prawdopodobnie również atmosfera zbliżających się świąt sprawiła, że widowisko o tej tematyce zostało ciepło przyjęte.

Na scenie obserwowaliśmy życie wiejskiej rodziny, podtrzymującej tradycje i obyczaje. Gospodarze (Czesław Michalik i Marta Wierzoń), ich dzieci (Sabina Gałuszka, Jakub Staś i najmłodsza aktorka, drugoklasistka Magdalena Wierzoń), starka Marynka (Jolanta Kożusznik), starzik Józek (Bogumił Kołodziej) i reszta mieszkańców

oraz pracowników gospodarstwa pokazali, w jaki sposób dawniej traktowano święta i jakie zwyczaje były z nimi związane. Rozpoczęło się od zabawy w dniu św. Katarzyny, potem rozpoczął się okres Adwentu. Były św. Andrzej, Barbara, Mikołaj, Łucja, tradycyjna Wigilia, Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzej Królowie. Widowisko zakończyło się zabawą ostatkową. Na tle obyczajowości śledziliśmy równocześnie losy głównych bohaterów – młodą parę, przygotowującą się do ślubu, narodziny bliźniaków Adama i Ewy, którzy przyszli na świat akurat w Wigilię. Nie brakło dowcipnych dialogów,

zwłaszcza w wykonaniu babcy Marynki i „ciotek” – Wandy Grudzińskiej, Lucyny Bystron i Dany Hudeckovej. Przez scenę przewinęło się w sumie przeszło osiemdziesiąt osób – obecnych i byłych członków błędowickich zespołów. – Sama się zastanawiam, jak to możliwe, że byli tancerze zespołu tak chętnie biorą udział w naszych widowiskach. „Od postu do postu” ćwiczyliśmy od marca, przyjeżdżali na próby z Wędryni, Śmiłowic, Piotrowic. Widocznie spędzili w zespole najlepsze lata i te występy im je przypominają – powiedziała po występie kierowniczka zespołu, Dagmara Owczarzy. (dc)

Stan wojenny rozdzielił małżonków

Dokończenie ze str. 1

Małżonkowie nie mieli o sobie żadnych wieści. Pani Wiera zwróciła się z prośbą o pomoc do Czeskiego Czerwonego Krzyża w Karwinie. Bezskutecznie. Święta Bożego Narodzenia spędzili osobno. Pani Wiera z synkiem i rodzicami, z którymi mieszkała, pan Edmund samotnie w swym katowickim mieszkaniu. – Uspokajało mnie jedynie to, że żona nie mieszkała sama, wiedziałem, że pomogą jej rodzice i babcia – przyznaje. Pod koniec stycznia, gdy zbliżały się narodziny drugiego dziecka, Piekarski dowiedział się, że w konsulacie czeskosłowackim w Katowicach pracuje attaché handlowy, mieszkający na stałe w Cierlicku. Dotarł do niego i prosił go o przekazanie listu żonie. Gdy 30 stycznia 1982 roku przyszła na świat Grażyna Piekarska, jej mama za pośrednictwem tego samego człowieka wysłała mężowi akt urodzenia. Odtąd w ten konspiracyjny sposób wymieniali się listami.

Sytuacja z paszportem wyglądała beznadziejnie. – Komenda Paszportowa w Katowicach otoczona była zasiekami, stały przed nią budki strażnicze, żołnierze nikogo nie

wpuszczali do środka – wspomina Piekarski. W końcu udało mu się, przy użyciu małego podstępku, dostać się do odpowiedniego urzędnika. Sprawa ruszyła z miejsca i wreszcie 23 marca mógł wyjechać z kraju. Przy odbiorze paszportu po raz kolejny się spocił. Niewiele brakowało, a zamiast do żony i dzieci, pojechałby do koszar. – W wojsku skończyłem specjalny kurs spadochroniarski. Okazało się, że po wprowadzeniu stanu wojennego szukała mnie Wojskowa Komenda Uzupełnień. Mieli jednak niewłaściwy adres, ponieważ właściciel mieszkania, w którym dawniej mieszkałem, zapomniał mnie wymeldować. Dzięki temu mnie nie znaleźli i nie powołali do wojska. Przed wyjazdem z kraju musiałem jednak oddać książeczkę wojskową i wtedy zaczęli mnie w WKU pytać, gdzie się do tej pory podziewałem. Wysłano mnie na rozmowę do majora. Ten, na szczęście, po ludzku potraktował moją sprawę, przekonałem go, że mam dzieci i muszę wyjechać – opowiada Piekarski. Paszport upoważniał go do jednego przekroczenia granicy. Gdyby po coś wrócił, już nie wyjechałby po raz drugi. – Meble sprzedałem, nie dało

się ich przewieźć. Przydział benzyny wynosił dziesięć litrów na miesiąc. W tej sytuacji nikt nie chciał jechać ze mną z Katowic do Cierlicka. Na wagon kolejowy musiałbym czekać przez miesiąc. Zabrałem tylko dwie walizki – w jednej miałem trochę ciuchów, w drugiej listy od żony. Na granicy kazano mi sporządzić dokładny spis rzeczy, a listów w ogóle nie pozwolono mi przewieźć. Musiałem je zostawić w znajomego w Cieszynie – opowiada. – Przywiezione rzeczy musiałem następnie pokazać w Urzędzie Celnym w Karwinie, gdzie podpisałem protokół, że w ciągu dwóch lat nie wolno mi nic z tego sprzedać. A przecież to była odzież, skarpetki i takie rzeczy – śmieje się dziś, wspominając absurdalną sytuację.

Małżonkowie spotkali się po blisko czteromiesięcznej rozłące. Pan Edmund po raz pierwszy zobaczył swoją córkę, gdy kończyła już dwa miesiące. Pod koniec kwietnia 1982 roku otrzymał pozwolenie na stały pobyt w Czechosłowacji i podjął pracę w Suchej Górnej na Kopalni „Prezydent Gottwald”. Nazywała się tak samo jak kopalnia, w której pracował w Polsce.

DANUTA CHLUP

Nie było »Teleranka« i wolności...

Dokładnie przed trzydziestu laty, w niedzielę 13 grudnia, dzieci nie tylko z Polski, ale także z Zaolzia zobaczyły na ekranach swoich telewizorów nie „Telerankę”, ale inną „audycję”.

– Obywatelki i obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Zwracam się dziś do was jako żołnierz i jako szef rządu polskiego. Zwracam się do was w sprawach wagi najwyższej. Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. Dorobek wielu pokoleń, wzniesiony z popiołów polski dom ulega ruinie – mówił człowiek w mundurze generała. Wojciech Jaruzelski oznajmiał, że w Polsce wprowadzono stan wojenny...

Rano 13 grudnia przerażeni Polacy mogli obserwować czołgi i wojskowe patrole na ulicach miast, wysłuchać przemówienia generała Jaruzelskiego oraz przeczytać wydrukowane w Związku Sowieckim obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wojennego. Informowało ono o rozlicznych ograniczeniach nałożonych na społeczeństwo – m.in. o zakazie strajków i zgromadzeń, zawieszeniu związków zawodowych i większości organizacji społecznych, militaryzacji szeregu dziedzin gospodarki narodowej, wprowadzeniu godziny milicyjnej i konieczności posiadania przepustek przy opuszczaniu miejsca stałego zamieszkania. W setkach przedsiębiorstw i instytucji władzę objęli wyznaczeni przez WRON komisarze wojskowi. W radiu i telewizji pozostawiono jedynie po jednym programie, w całym kraju ukazywało się tylko kilkanaście gazet.

Do akcji ruszyło około 100 tys. milicjantów i żołnierzy. Na ulicę wyjechało 1750 czołgów i 1900 pojazdów opancerzonych. Stan wojenny trwał formalnie 586 dni – zniesiono go 22 lipca 1983 roku. Ale w potocznym odczuciu trwał aż do odzyskania niepodległości w 1989 roku.

(kor)

WTOREK 13 grudnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.45 Paco, Nouky i Lola 8.55 Lippy and Messy - Go! Go! Go! 9.00 Jedynkowe przedszkole 9.30 Dlaczego? Po co? Jak? 9.50 Badacze natury 10.15 Podróżnik 10.40 Las bliżej nas 11.00 Leśnym tropem 11.25 Pomysł na przemysł 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Apetyt na EURO-pę 12.50 Tygrysy w ukrytej kamerze (dok. bryt.) 13.55 Plebania (s.) 14.25 Klan (s.) 14.50 Kalendarium stanu wojennego 15.00 Wiadomości 15.20 Pamiętny pierwszy zjazd 16.20 Moda na sukces (s.) 16.45 EUROexpress 17.00 Teleexpress 17.30 Plebania (s.) 18.00 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Miś Fantazy 19.30 Wiadomości 20.25 Ostatni prom (film pol.) 22.00 Obława 23.10 Powrót do domu (film kop.) 0.45 Londryńczyk 1.35 Zabójca (film USA).

TVP 2

5.55 Zespół adwokacki 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Obok nas 11.25 Mój dom - muzyka - Jan Krenz 11.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 12.35 Sąsiedzi (s.) 13.05 Barwy szczęścia (s.) 13.40 Tak to leciało! 14.40 M jak miłość (s.) 15.45 Panorama - kraj 16.15 Poziom 2.0 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Licencja na wychowanie (s.) 19.25 Ukryte taśmy stanu wojennego 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.40 Kolęda nocka - 30 lat później 23.55 Głęboka woda 0.55 Wiedźmin.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.10 Info poranek 9.00 Serwis info 9.41 Info poranek 11.20 Serwis sportowy 12.20 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Ha-lamba - pozostanie pamięć 17.35 Bliżej natury 17.45 Ekosonda 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Najdłuższa szczyta 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 22.15 Studio Lotto 22.30 Info dziennik 23.52 Sportowy wieczór 0.10 Od grudnia do grudnia 1.03 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.20 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 7.50 Beyblade 8.20 Sylwester i Tweety na tropie 8.50 Rodzina zastępcza (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Panoptikum Roberta Ripleya 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Zamienimy się żonami 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Amnezja (film kop.) 22.05 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 23.05 Ludzie, których znam (film kop.) 1.25 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyńką 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Tale Spin (s. anim.) 9.20 Decyzje kucharza Svatopluka (s.) 10.35 Rozmowy H z Pałacu K 11.20 Reporterzy TVC 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.10 Pamiętnik lekarki (s.) 15.05 Planeta YÓ 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Pszczółka Maja (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.30 Mąż do wy-

najęcia 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Mały pitawał z dużego miasta (s.) 21.00 Podróż po Rusi Zakarpackiej 21.30 Pokondr live 22.15 Półmrok 22.40 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.35 Napad (film) 0.40 StarDance.

TVC 2

6.00 Przygody nauki i techniki 6.25 Na pograniczu tradycji 6.55 Wyspy Hawajskie 7.40 Ekopionierzy 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.20 Kultura z Dwójką 9.35 Łada - ikona socjalizmu 10.20 Po czesku 10.30 Czarna owca (film) 12.30 Mag. muzyczny 13.10 Nasza wieś 13.25 Kwartet (mag.) 13.55 Szukam pracy 14.20 ABCD ekologii 14.30 Akademia telewizyjna - Europa i świat 16.50 Klucz (mag.) 17.15 Dzienniczek lektur 17.30 Obrońca 18.00 Podróżomania 18.30 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 18.50 Kultura z Dwójką 19.10 Wiadomości w czes. j. migowym 19.20 Osobistość w Dwójce 19.30 Ushuaia 20.00 Coco Chanel (film) 21.30 Osobistość w Dwójce 21.40 Wynalazcy i Otto Wichterle 22.15 Uzależnienia 22.40 Q (mag.) 23.10 U progu sławy (film) 1.45 Katastrofy lotnicze.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Powrót muszkieterów (film) 11.00 Świat według Bundych (s.) 11.25 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 13.40 Painkiller Jane (s.) 14.40 Dowody zbrodni (s.) 15.35 Bez śladu (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.35 Mentalista (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.20 Weekend 22.15 Nocne wiadomości 22.45 Old School: Niezaliczona (film) 0.25 Post Mortem (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.20 M.A.S.H. (s.) 9.30 Nakryto do stołu 10.20 Obrońca (s.) 11.20 Diagnoza morderstwo (s.) 12.15 Policja Hamburg (s.) 13.15 Renegat (s.) 14.10 Pan Złota Rączka

OSTATNI PROM

Dramat obyczajowy, Polska 1989
TVP 1, wtorek 13 grudnia 2011, godz. 20.25

Reżyseria: Waldemar Krzystek
Wykonawcy: Krzysztof Kolberger, Agnieszka Kowalska, Dorota Segda, Ewa Wencel, Artur Barciś, Jerzy Zelnik, Barbara Grabowska



Prom do Hamburga odplywa ze Świnoujścia 12 grudnia 1981 roku. Marek Ziarno na zlecenie „Solidarności” wiezie adresy tajnych drukarni i punktów kontaktowych. O wybuchu stanu wojennego dowiaduje się tylko kapitan promu. Zgodnie z poleceniem otrzymanym z portu wydaje rozkaz powrotu do Świnoujścia. Do jednostki podpływają niemieckie kutry. Ich załogi obiecują zabrać na pokład wszystkich pasażerów, którzy w związku z wydarzeniami w Polsce nie chcą wracać do kraju.

AMNEZJA

Thriller, USA/Niemcy 2004
Polsat, wtorek 13 grudnia 2011, godz. 20.05

Reżyseria: Philip Kaufman
Wykonawcy: Ashley Judd, Samuel L. Jackson, Andy Garcia, David Strathairn, Russell Wong, Camryn Manheim, Mark Pellegrino



Traumatyczne przeżycia z dzieciństwa powodują, że Jessica Shepard, ceniony inspektor policji z San Francisco, nie potrafi nawiązać normalnej relacji z mężczyznami. Traktuje seks jak sport i nieustannie zmienia kochanków. Nieoczekiwanie jej prywatne życie zaczyna rzutować na pracę. Jessica rozpoczyna śledztwo w sprawie seryjnego mordercy. Ku swojemu przerażeniu odkrywa, że ofiarami są mężczyźni, z którymi sypiała.

(s.) 14.40 Detektyw Monk (s.) 15.35 Morderstwa w Midsomer 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.40 Pr. kulinarny 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Nie ma doskonałych 21.20 Prywatne dramaty 22.20 Kości (s.) 23.20 Zabójcze umysły (s.) 0.15 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

ŚRODA 14 grudnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.45 Paco, Nouky i Lola 8.55 Lippy and Messy - Go! Go! Go! 9.00 Budzik (dla dzieci) 9.30 I kudłate, i łacie 9.50 Zdrowo z Jedyńką 10.35 Między mamami 11.00 Pytaj o Boga 11.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Magazyn rolniczy 12.50 Tygrysy w ukrytej kamerze (dok. bryt.) 13.55 Plebania (s.) 14.20 Klan (s.) 14.50 Kalendarium stanu wojennego 15.00 Wiadomości 15.30 Sprawa dla reportera 16.20 Moda na sukces (s.) 16.45 EUROexpress 17.00 Teleexpress 17.25 Naprzeciw wiatrom - Roman Paszke 17.30 Plebania (s.) 18.05 Klan (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 To Timmy! 19.30 Wiadomości 20.10 Kronika Pucharu Świata 20.30 Ratownicy 21.25 Na pierwszym planie 22.05 Rezydencja (s.) 23.10 Pomysł na przemysł 23.40 Zabójca (film USA) 1.25 Tulipan (s.).

TVP 2

5.50 Zespół adwokacki 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Obok nas 11.20 Nianie dzikich zwierząt 11.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 12.35 Sąsiedzi (s.) 13.05 Barwy szczęścia (s.) 13.40 Szansa na sukces 14.45 M jak miłość (s.) 15.45 Panorama - kraj 16.20 Poziom 2.0 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Licencja na wychowanie (s.) 19.25 Dekalog...po Dekalogu 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 Rodzinka.pl (s.) 21.45 Powrót do przyszłości III (komedia USA) 23.55 Powrót do życia (film USA) 0.45 Dr House (s.) 1.40 Życie na podsłuchu (dramat niem.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.30 Serwis info 7.53 Twoja@sprawa

8.03 Gość poranka 8.42 Info poranek 9.10 Gość poranka 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 11.30 Serwis info 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 15.30 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Polonia tv 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Magazyn reporterów TV Katowice 18.15 Niska emisja - wysokie ryzyko 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Słownik polsko-europejski 20.00 Serwis info 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 22.16 Serwis info 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Zjazd.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.25 Przygody Animków 7.55 Pinky i Mózg 8.25 Miś Yogi 8.55 Rodzina zastępcza (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy

NIECNE UCZYNIKI

Komedia, USA 2005
Polsat, środa 14 grudnia 2011, godz. 20.35

Reżyseria: David Kendall
Wykonawcy: Milo Ventimiglia, Lacey Chabert, Tom Amandes, Michael Milhoan, Mark Derwin, Charles Durning, Matthew Carey



Zach, znany z beztroskiego stylu życia i łamania obowiązujących zasad, po skończeniu szkoły średniej decyduje się na ekscentryczne zawody. W ciągu 12 godzin - od zmierzchu do świtu, ma wykonać dziesięć trudnych i nagannych czynności. O poziomie ich trudności świadczy to, że dotychczas tylko jedna osoba podołała temu maratonowi. Zach zamierza wyeliminować z gry kapitana drużyny futbolowej, a przede wszystkim zaimpionować szkolnej piękności. Początkowo idzie mu bardzo dobrze, jednak wkrótce sytuacja wymyka się spod kontroli.

(s.) 11.30 Panoptikum Roberta Ripleya 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Zamienimy się żonami 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.35 Niecne uczynki (komedia USA) 22.25 Biegając z nożyczkami (komedia USA) 0.50 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (film USA) 1.20 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyńką 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Tale Spin (s. anim.) 9.30 Córki McLeodda (s.) 10.10 Śliwowica 10.30 Pr. rozrywkowy 11.30 Podróż po Rusi Zakarpackiej 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.10 Dziennik lekarki (s.) 15.05 Planeta YÓ 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Pszczółka Maja (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.30 Ogród pod specjalnym nadzorem 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 List do Ciebie 20.55 Rybie legendy Jakuba Vágnera 21.20 Hi-

storie sław 22.15 Przyjaciółka pana ministra (film) 23.45 Doktor Martin (s.) 0.35 Na tropie.

TVC 2

6.00 Ta nasza kapela 6.25 Medycyna XXI wieku 6.55 Béjart Ballet Lausanne 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Kultura z Dwójką 9.30 Obrońca 9.55 Mity i fakty historii: Egipt 10.50 Sváko Ragan (film) 11.50 Dzień D-IKEM 12.15 Jak się rodzi rzeka 12.30 Gdzie się podziała ta stara piosenka? 13.10 Chcesz je? 13.15 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 13.45 10 wieków architektury 14.00 Malowane kurtyny czeskich teatrów 14.15 O języku czeskim 14.30 Akademia telewizyjna - Sztuka i życie 16.55 Kamera w podróży 17.50 Wizytówki czeskich muzeów i galerii 18.00 Skarby świata 18.10 Trinidad 18.30 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 18.50 Kultura z Dwójką 19.10 Wiadomości w czes. j. migowym 19.20 Osobistość w Dwójce 19.30 Królestwo pustkowi 20.00 Taki żart (teatr) 21.40 Osobistość w Dwójce 21.45 Teatr żyje! (mag.) 22.15 Terra musica 22.40 Był sobie film: Lot nad kukułczym gniazdem 23.35 Omar Sosa: Ceremonie 0.30 Osadne (dok. słowacki).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Stalowe magnolie (film) 11.20 Świat według Bundych (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 13.40 Painkiller Jane (s.) 14.40 Dowody zbrodni (s.) 15.35 Bez śladu (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Mentalista (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Ekspozytura (s.) 21.45 112 (mag.) 22.20 Nocne wiadomości 22.50 Dom Glassów II (film) 0.30 Post Mortem (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.20 M.A.S.H. (s.) 9.30 Nakryto do stołu 10.20 Obrońca (s.) 11.20 Diagnoza morderstwo (s.) 12.15 Policja Hamburg (s.) 13.15 Renegat (s.) 14.10 Pan Złota Rączka (s.) 14.40 Detektyw Monk (s.) 15.35 Morderstwa w Midsomer 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.40 Pr. kulinarny 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Top Star magazyn 22.25 Castle (s.) 23.25 Prawo i porządek: Los Angeles (s.) 0.20 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

TABELA
ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 12. 12. 2011 o godz. 6.00

	PM 10
Czeski Cieszyn	46
Trzyniec	23
Hawierzów	49
Karwina	39
Bogumin	72
Orłowa	43
Wierzniowice	96

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³.

Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (sch)

ZYCZENIA



Za ręce chwycić mnie Panie, prowadzić chciej...

Dnia 13 grudnia 2011 obchodzi swój zany jubileusz 80 lat nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

pani ANNA KOLARCZYK

z Bystrzycy. Na dalsze lata dużo zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego życzą synowie Mirosław i Bronisław, synowa Irka, wnuk Tomek, wnuczki Linda, Denisa, Dorota oraz prawnuki Marianek i Romanek. GL-801



Dziś, 13. 12., obchodzi swoje jubileuszowe 70. urodziny nasza Kochana Mamusia

pani OLGA BUŁAWOWA

z Suchej Górnjej. Z całego serca dużo zdrowia, radości i błogosławieństwa Bożego życzą syn i córka z rodziną. Mała prawnuczka przesyła buziaka. GL-798

WSPOMNIENIA



Dziś, 13 grudnia 2011, obchodziłby swoje 90. urodziny nasz Kochany

śp. LEOPOLD SŁAWIŃSKI

lutnik z Orłowej, zaś 1 sierpnia minęło 19 lat, kiedy nas na zawsze opuścił. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą synowie z rodzinami. GL-790



*...Za szczęśliwe dzieciństwa dni,
za nadzieje i uśmiech przez trzy,
za skromność w codzienności,
za małe troski i drobne radości...
Dziękujemy Ci Mamo.*

Dziś mija pięć lat, kiedy odeszła od nas nasza Najdroższa Mamusia, Najukochańsza Babcia i Siostra

śp. MARIA OŻÓG

ze Skrzeczonia.

...Czas mija, ból rozstania pozostał...

Córka i syn z rodzinami. RK-243

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Artur ratuje Gwiazdkę (13, 14, godz. 17.45); Larry Crowne – uśmiech losu (13, 14, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Headhunters (13, 14, godz. 17.30); Perfect days – I żony mają své dny (13, 14, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Tupot małych stóp 2 (13, 14, godz. 14.00, 16.00, 18.15); Szefowie wrogowie (13, 14, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1

SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz; po-pt: godz. 19.00, nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Seniora zapraszają na spotkanie przedświąteczne w czwartek 15. 12. o godz. 16.00 do DPŻW na Kościelcu.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlička zaprasza na Spotkanie z techniką w środę 14. 12. o godz. 16.30. O swojej pasji – mo-

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 12. 2011 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 71 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA BIJOKOWA

zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 16. 12. 2011 o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Kopalniach. W smutku pogrążona rodzina. RK-241



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 10. 12. 2011 zmarła w wieku 78 lat nasza Kochana Żona, Matka, Babcia, Teściowa, Ciocia i Szwagierka

pani WANDA FILIPEK

z domu Cuber, pochodząca z Karwiny, zamieszkała w Piotrowicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w kościele rzymskokatolickim w Karwinie-Frysztacie dnia 14. 12. 2011 o godz. 13.00. W smutku pogrążona rodzina. RK-244



*Umilkło na zawsze szlachetne serce
naszej drogiej mamy.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 12. 2011 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. EMILIA PĘKAŁOWA

zamieszkała w Stonawie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 16 grudnia 2011 o godz. 10.30 z kościoła katolickiego w Stonawie. Zasmucona rodzina. RK-246

delarstwie kolejowym – opowiadać będą Damian Kazmierczak i Tomasz Bujok.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na wigilijkę w środę 14. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 15. 12. o godz. 15.00 do Ośrodka Wolnego Czasu przy ul. Horymíra.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza 15. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO na tradycyjną wigilijkę związkową. Występują chóry „Kalina” i „Hejnał-Echo”.

KARWINA-N. MIASTO – Zaprasza na wigilijkę 17. 12. o godz.

15.00 do świetlicy Koła. W programie wystąpią dzieci szkoły muzycznej.

LUTYNIA DOLNA – Społeczność szkolna Szkoły i Przedszkola w Lutyni Dolnej zaprasza na przedstawienie bożonarodzeniowe „Największy skarb” i szkolną wigilię 14. 12. o godz. 16.30 do Domu Kultury.

SYLWESTROWY LOT – Ostatnie bilety na Sylwestra w DPŻW na Kościelcu do nabycia do 20. 12. u W. Drobisza w sklepie Elmax w Cz. Cieszynie na rynku. Zaprasza Wesoła Mafia Sylwestrowa.

OFERTY

WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek an-

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30

e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16

e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

tyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto i srebra. Płacimy gotówką. Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-768

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-699

KONCERTY

TRZYNIEC – Parafia Luterańskiego Kościoła Ewang. A.W. zaprasza na tradycyjny Wieczór Kolęd w niedzielę 18. 12. o godz. 16.00 do tutejszego kościoła ewangelickiego. Wystąpią: soliści i chór „Lutheran Chorus” wraz z orkiestrą kameralną pod kierownictwem Józefa Podoli.

Jerzy Michnol nie żyje

9 grudnia 2011 r. zmarł w Katowicach Jerzy Michnol. Miał 85 lat. Uroczystości żałobne odbędą się dziś na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach, poprzedzone mszą św. w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Katowicach.

Jerzy Michnol urodził się 14 marca 1926 r. w Katowicach. Ojciec Walenty był policjantem w Orłowej. Podczas okupacji niemieckiej w mieszkaniu Michnolów w Orłowej przebywali przywódcy zaolziańskiej grupy ŻWZ/AK. Na początku 1943 r., na skutek działalności konfidenta, cała rodzina została aresztowana i osadzona w więzieniu w Cieszynie. W marcu 1943 r. Jerzy wraz z ojcem został wywieziony do KL Auschwitz. Z kolei matkę Martę i siostrę Stefanię deportowano do tego obozu w maju 1943 r. – Kiedy w obozie zobaczyłem się pierwszy



Zdjęcie obozowe J. Michnola

raz z siostrą, zapytałem, co z naszą mamą. Usłyszałem, że nie żyje od dwóch tygodni – mówił po latach Jerzy Michnol o swojej matce, która zginęła w KL Auschwitz w lipcu 1943 r.

Kiedy wraz z całą rodziną został osadzony w obozie, miał zaledwie 17 lat. Otrzymał numer obozowy 108701. Początkowo pracował w magazynach tzw. „Kanady”, sortując mienie po zabitych w komorach gazowych Żydach, a później w głównej izbie pisarskiej (Schreibstube) jako goniec. W styczniu 1945 r. ewakuo-

wano go do KL Mauthausen, gdzie kilka miesięcy później odzyskał wolność, wyzwolony w podobozie Ebensee 6 maja 1945 r.

Do Polski przyjechał w lipcu 1945 r. wraz z siostrą, którą również ewakuowano w styczniu 1945 r. i więziono w jednym z podobozów KL Mauthausen. Z kolei ojciec przeniesiony do KL Gross-Rosen, wrócił do kraju w październiku tegoż roku.

Po wojnie Jerzy Michnol zatrudniony był w straży przemysłowej kopalni „Wieczorek” w Katowicach. Później ukończył studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach i pracował w przedsiębiorstwie handlu zagranicznego „Varimex”.

Po przejściu na emeryturę aktywnie działał w Polskim Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Katowicach.



Jerzy Michnol pokazuje zdjęcia swojej rodziny.

Był jednym z 32 byłych więźniów, z którymi 28 maja 2006 r. pod Ścianą Straceni na dziedzińcu bloku

nr 11 spotkał się papież Benedykt XVI.

Adam Cyra

Po karnych dostali wysypki

TIPSPORT EKSTRALIGA

O tym, że w Tipsport Ekstralidze można wygrać z każdym i zarazem z każdym przegrać, świadczy ostatni wynik trzynieckiego zespołu na lodzie Młodej Bolesławi. Stalownicy przegrali bowiem z czerwoną latarnią rozgrywek, ulegając gospodarzom w rzutach karnych. W regulaminowym czasie gry, jak również po dogrywce był remis 2:2. Karne strzelano zaś w iscie „kafkowskiej” atmosferze – na nierównej, zniszczonej tafli lodowiska. Gólkiperzy z pobłażliwym uśmiechem przyglądali się poczynaniom strzelców. – Na takim lodowisku trudno było coś wskórać. Egzekutorzy karnych mieli rzeczywiście ciężką przeprawę – stwierdził bramkarz HC Stalownicy Trzynieć, Martin Vojtek. Po długiej bezbramkowej serii decydującego gola zdobył Jaroslav Balaščík, zapewniając gospodarzom drugi punkt w meczu. Rozgrywki wznowione zostaną dopiero 20 grudnia, po powrocie czeskiej reprezentacji z turnieju w Moskwie. Trzynieczanie zaprezentują się ponownie na wyjeździe, w pojedynku ze Slavią Praga.

MLADA BOLESŁAW TRZYNIEC 3:2 (k)

Tercje: 2:1, 0:1, 0:0 – 0:0. Bramki i asysty: 6. Tomas (Balaščík), 17. Bahenský, decydujący karne Balaščík – 11. M. Hořava (Peterek), 21. M. Hořava (Peterek). Sędziowali: Homola, Fraňo – Pouzar, Rozlílek. Widzów: 2980. Trzynieć: Vojtek – Hrabal, Zíb, Lojek, Hudec, P. Hořava, Richter, Bolf – Kohn, Bonk, Květoň – Klimenta, Peterek, M. Hořava – Orsava, Polanský, McGregor – Havel, Ostrřížek, Mičulka – Chovan.

W pierwszej tercji Martin Vojtek nagimnastykował się sporo, trzynieccy obrońcy grali bowiem dosyć chaotycznie i popełniali błędy. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 6. minucie po akcji Balaščíka i celnym wykończeniu Tomasa. Były napastnik Trzynieca trafił idealnie pod poprzeczkę. Stalownicy wyrównali po dużym zamieszaniu podbramkowym, w którym najlepiej zorientował się Miloslav Hořava. Napastnik hipnotyzował krążek tak mocno, aż obrońcy skapitulowali. W 17. minu-



Spotkanie starych znajomych. Roman Tomas oko w oko z Martinem Vojtkiem.

cie gospodarze prowadzili 2:1, wykorzystując rzut karny za podcięcie Bahenskigo. Sam poszkodowany oko w oko z Vojtkiem zachował zimną krew. – W pierwszej tercji graliśmy kiepsko. Brakowało ostrej gry, celnych podań. Rywal prowadził zasłużenie – ocenił mecz drugi z trenerów Trzynieca, Břetislav Kopřiva. Po burzy w trzynieckiej szatni, w drugiej tercji zaprezentował się całkiem inny zespół Pavla Marka i Břetislava Kopřivy. Formę z ostatnich kolejek potwierdził Miloslav Hořava, który z dobitki wyrównał na 2:2. Asystował ponownie Jan Peterek. Do końca meczu obie ekipy grały bardzo ofensywnie, zabrakło tylko goli. Bliżej zwycięstwa w regulaminowym czasie gry byli Stalownicy, którzy wypracowali sobie ciut więcej sytuacji strzeleckich. Zmarnowali też rzut karny – w tej dyscyplinie ponownie nie dał rady Jakub Orsava. Młodemu napastnikowi w decydującej chwili odskoczył krążek z kiją.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, o drugi punkt powalczyły więc drużyny w rzutach karnych. W zaciętej walce górowali bramkarze i kiepska tafla lodowa. Gola strzelił dopiero w ósmej serii Jaroslav Ba-

laščík, trafiając z nadgarstka w lewy górny róg bramki. – Byłem bez szans, Balaščík trafił idealnie. Zaczekał do ostatniej chwili – skomentował kluczowy moment meczu trzyniecki bramkarz Martin Vojtek, który pod nieobecność kontuzjowanego Hamerlíka zaliczył trzeci mecz z rzędu.

W innych spotkaniach 31. kolejki: Karlowe Wary – Liberec 4:1, Kometa Brno – Sparta Praga 1:2, Zlin – Pardubice 2:6, Litwinów – Slavia Praga 3:2, Czeskie Budziejowice – Pilzno 2:3 (d). Wczoraj (po zamknięciu numeru) Witkowitz podejmowały Kladno. Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 59, 2. Sparta 58, 3. Pilzno 55 pkt.

II LIGA

HAWIERZÓW – OPAWA 5:4

Tercje: 1:1, 1:2, 3:1. Bramki i asysty: 3. Najdek (Balčík, Klimša), 37. Vydra (Najdek, Maruna), 45. J. Daneček (Rimmel), 50. Rimmel (Řička), 58. J. Daneček (Pechanec, Rimmel) – 4. Tichý (Grofek, Měch), 24. Černý (Měch, Tichý), 32. Tůma (Tichý), 57. Pavelek (Tichý). Hawierzów: Vrba – Rimmel, Krisl, Machálek, Balčík, Vydra, L. Zientek, M. Zientek – Klimša, Najdek, Maruna, Szte-

fek, Potočný, Stránský, J. Daneček, Řička, Pechanec, Brezani, Kraft.

Podopieczni Jana Danečka po serii kiepskich występów wzięli się w garść i w dramatycznym meczu rozmontowali Opawę. Gola na wagę trzech punktów zdobył syn trenera, trafiając z lewej strony nie do obrony. Opawski bramkarz Šafránek zobaczył krążek dopiero w siatce. Hawierzowanie w tabeli utrzymali drugą pozycję.

PROŠCIEJÓW KARWINA 2:4

Tercje: 0:1, 1:1, 1:2. Bramki i asysty: 25. Zachar (Čuřík), 42. Zachar (Čuřík, Černý) – 9. Moravec (Mikšan, Samiec), 38. Luka (Studený), 57. Ivan (Luka), 60. Luka (Ivan). Karwina: Iláš – Lemel, Tomis, Samiec, Rosůlek, Novák, Mikšan, Blatoň, Studený, Urbánek, Štefanek, Szajter, Moravec, Orság, Galvas, Ivan, Javín, Ciupa, Luka, Škatula, Hegegy.

Karwiniacy obronili fotel lidera. Wczoraj po zamknięciu numeru ekipa Aleša Flašara zagrała u siebie z Wałaskim Międzyrzeczem, jutro pojawi się na lodowisku Frydku-Mistku (18.00). **JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

SIATKARZE HAWIERZOWA BEZ SZANS. Siatkarze Slavii Hawierzów przegrali kolejny mecz w Uniqa Ekstralidze. Podopieczni trenera Jakuba Zvolánka gładko ulegli na wyjeździe Czeskim Budziejowicom 0:3. Gospodarze w dodatku wystawili do meczu rezerwową skład, etatowi siatkarze szykowali się bowiem do pojedynku w Lidze Mistrzów. Hawierzów: Srkal, Duda, Neusser, Kotas, Kolář, Kozák, libero – Dohnal; oraz: Štika, Holiš, Štefko, Malinek.

TORPEDO ZNÓW NA TARCZY. Unihokeiści klubu Torpedo Hawierzów byli o krok od zwycięstwa z Pardubicami, w końcu jednak przegrali w dogrywce 5:6. Decydującego gola zdobył w 65. minucie Junek. Torpedo w pierwszych dwóch tercjach zagrało jak z nut, w trzeciej odsłonie podopieczni Ivo Jochmana oddali jednak inicjatywę na kije pardubickich zawodników. Bramki i asysty: 6. Jurčík (M. Kožušník), 14. Bajgar (M. Kožušník), 26. P. Kožušník (Kowal), 27. Kowal (Peřka), 37. Peřka (P. Kožušník) – 34. Teichman (Burian), 39. Lisa (Formánek), 54. Bahník, 57. Bahník (Brychta), 58. Ďopan (Bahník), 65. Junek (Formánek). Hawierzów: Laja – Varta, Jurčík, P. Kožušník, Bajgar, M. Kožušník, Kowal, Firda, Peřka, Bezděčik, Čechovský, Juhaňák, Vydra, Plášek, Starostka, Heczeko, Beneš, Suszka, Kuttler.

HARRACHOW: STOCH 13. Richard Freitag został zwycięzcą zawodów Pucharu Świata w Harrachowie (HS-142). To pierwsze zwycięstwo w karierze niemieckiego skoczka. Najlepszy z Polaków, Kamil Stoch, zajął 13. miejsce. – Myślę, że Kamil Stoch zrobił duży krok do przodu. Jednego elementu jeszcze brakowało, mam na myśli prędkość najazdową, bo ona się gdzieś zgubiła. Skoki wyglądały na spokojne i z dużą dozą pewności – ocenił trener Polaków, Łukasz Kruczek. – Pozostali zawodnicy wypadli słabiej. Stefan Hula to zawodnik, który już powinien punktować, a on wciąż jest blisko trzydziestki. Dla reszty nie ma w zasadzie wytłumaczenia. Czy złe warunki, czy jakiś pech, ich skoki były złe – dodał Kruczek. Jutro polska kadra skoczków wyruszy do Ramsau. W zespole, który występuje w Engelbergu znajdują się na pewno Kamil Stoch, Piotr Żyła, blisko nominacji jest Stefan Hula.

T-MOBILE EKSTRAKLASA. Wyniki 17. kolejki: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Bełchatów 1:0, Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 0:1, ŁKS Łódź – Śląsk Wrocław 1:2, Legia Warszawa – Cracovia 0:0, Ruch Chorzów – Korona Kielce 4:1, Widzew Łódź – Górnik Zabrze 2:0, Wisła Kraków – Polonia Warszawa 0:1. Lokaty: 1. Śląsk Wrocław 37, 2. Legia Warszawa 33, 3. Polonia Warszawa 31, ... 9. Podbeskidzie 23 pkt.

EURO 2012: POLACY W WARSZAWSKIM HOTELU HYATT. Wiadomo już, gdzie piłkarska reprezentacja Polski zamieszka podczas Euro 2012. Wybór padł na warszawski hotel Hyatt. Bazą treningową będzie natomiast stadion Polonii przy ul. Konwiktorskiej – czytamy w serwisie „bialoczerwoni.com.pl”. Polacy długo zwlekali z wyborem miejsca pobytu podczas Euro. Ostatecznie zdecydowano się na pobyt w stolicy, gdzie podopieczni Franciszka Smudy rozegrają dwa pierwsze grupowe spotkania z Grecją i Rosją. **(jb)**

Niełatwa przeprawa w Brnie

TIPGAMES EKSTRALIGA

Szczypiornicy Banika Karwina po przegranej pucharowej konfrontacji z bundesligowym Flensburgiem o mało nie poległ też na czeskim ekstraligowym podwórku.

BRNO – KARWINA 30:36

Do przerwy: 17:15. Karwina: Lefan, Drápal – Krahulec 3, Vančo 4, Sliwka 5, Heinz 1, Chudoba 5/1, Mlotek, Kružík 6, Petrovský 7, Požárek 5, Kaulous, Diviš, Kavka.

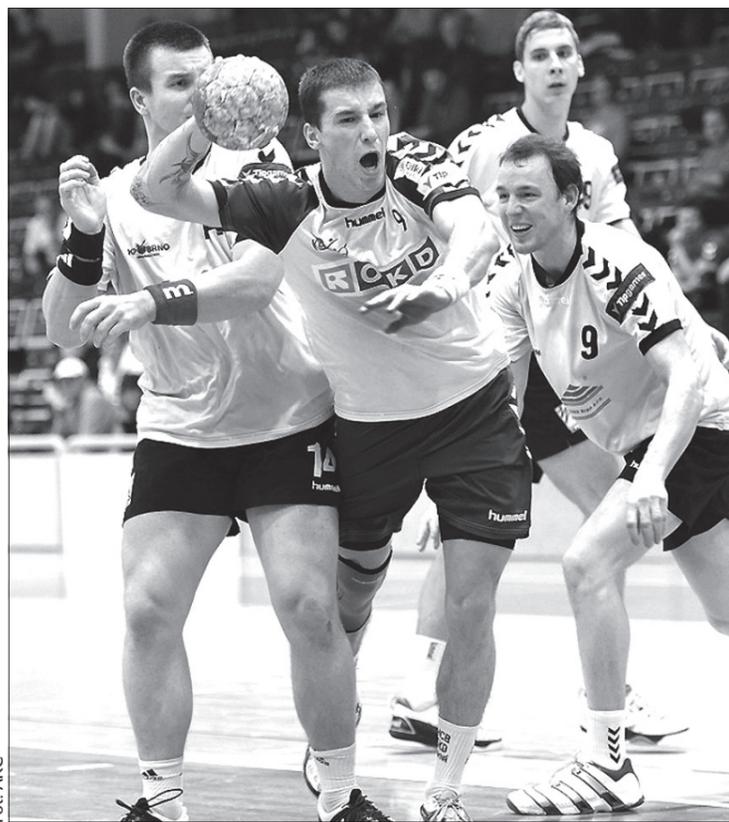
Mecz z Brnem rozpoczęli goście w kiepskim stylu i w całej pierwszej połowie byli zdecydowanie gorszym zespołem na parkiecie. Rumieńców nabrała gra Karwiny dopiero w drugiej połowie. – Przemówiłem zawodnikom do rozsądka. Nie chciałem, żeby powtórzyła się sytuacja z meczu z Frydkiem-Mistkiem, który

przegraliśmy po koszmarnej pierwszej odsłonie – stwierdził szkoleniowiec Banika Karwina, Rastislav Trtík. Banik poukładał szyki, zaczął dokładniej wyprowadzać swoje ataki i Brno dało się zepchnąć do defensywy.

Pierwsze skrzypce w zespole Karwiny grali Petrovský z Kružíkiem, tradycyjni zresztą strzelcy Banika w tym sezonie. W 33. minucie goście wyrównali na 18:18, zaś pięć minut później Banik prowadził już 22:19. Brno straciło pomysł na rywala, gospodarze nie nadążali też kondycyjnie. Karwiniacy zagęścili środek parkietu i przerywali akcje Brna w samym załęczku.

Lokaty: 1. Dukla Praga 24, 2. Zubrzy 22, 3. Karwina 19 pkt. W czwartek (18.00): Przerów – Karwina.

(jb)



W natarciu Marek Vančo.